

Wstęp

Książka ta jest pokłosiem kolejnej edycji przedsięwzięcia, które przez lata skupiało doktorantów filologii polskiej z czterech krajowych ośrodków akademickich: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Śląskiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Polonistyka warszawska okazała gościć uczestnikom konferencji *Opowiedzieć (sobie) Polskę. Fabularne konstruowanie nowej rzeczywistości (po roku 1918, 1945, 1989) w literaturze polskiej XX i XXI wieku* w 2016 roku.

U podstaw decyzji o tym, by w taki sposób sformułować temat debaty, stało przekonanie o kluczowej roli, jaką w konfrontacji z problemem historycznej cezury może odegrać literatura. Moment „wielkiej zmiany” dezaktualizuje obowiązującą wcześniej wersję rzeczywistości, obnażając przy tym niejawne mechanizmy, na których fundował się dotychczasowy ład. Uwypuklone zostają zatem te wymiary społeczne, ekonomiczne czy obyczajowe, które choć obecne w „czasie normalnym”, dopiero w obliczu sytuacji wyjątkowej zostają maksymalnie uwyraźnione, a w konsekwencji potencjalnie zdyskontowane poznawczo. Nim jednak dawne modele stosunków społecznych zanikną i nim okrzepną kształty nowego porządku, rzeczywistość cechuje dojmujące rozchwianie. Bardzo często ta pośrednia sfera objawia się stanami powszechnej anomii, zawieszenia funkcjonującego wcześniej prawa, problematyzacją tego, co uznawane za normalne i normatywne. Nie dziwi, że ten właśnie stan przywilejowuje w swojej optyce literatura. Wytrącenie świata z dotychczasowych trybów to także przecież moment zakwestionowania obowiązujących wzorców opowiadania, szansa dla językowego eksperymentu, chwila dojścia do głosu narracji, które dotąd nie wybrzmiały. Każda gwałtowna zmiana pełni zatem funkcję potencjalnego generatora opowieści. Strategie jej snucia nigdy nie są jednak neutralne, podlegają konstruowaniu, jak również rozmaitym wymogom i uwarunkowaniom historycznym, których charakter daje wgląd zarówno w status społecznej świadomości, jak i nieświadomości. Uznaliśmy więc, że warto

przyrzeć się ukrytym założeniom i ideologicznym przesłankom takich literackich konstrukcji, jak również temu, w jaki sposób prezentując coś, usilnie zarazem starają się coś zamaskować lub zapomnieć.

Rejestrując ślady przełomu, literatura nie tylko niejednokrotnie wyprzedzała w czasie ustalenia historyków, socjologów i innych badaczy, ale również dokonywała niekiedy rozpoznań trudnych do uchwycenia przez jakikolwiek analityczny warsztat. W tym sensie okazuje się niezwykle czułą membraną, wychwytyjącą nawet najbardziej subtelne procesy niedostrzegalne z innych punktów widzenia. Naszą uwagę zredukowaliśmy do trzech kluczowych dla polskiej wspólnoty momentów fundacyjnych: 1918, 1945 i 1989 roku. Przy kompletowaniu zespołu autorów zależało nam na tym, by ich teksty możliwie najlepiej oddawały szeroką gamę problemów rozpiętych pomiędzy tymi symbolicznymi datami. Szczególnie interesowały nas opowieści, których medium stały się utwory dwudziesto- i dwudziestopierwszowiecznej literatury polskiej, tworzone zarówno w spontanicznej reakcji na wydarzenia historyczne, jak i konstruowane z perspektywy czasu; teksty zarówno uznające dane wydarzenie za przełomowe, jak i tę przełomowość kwestionujące. Innymi słowy, zależało nam na poddaniu analizie rozmaitych literackich strategii dyskursywizacji historycznych przełomów.

Na wezwanie to autorzy odpowiedzieli na różne sposoby, wskutek czego prezentowanego materiału nie cechuje przesadna spójność, a część tekstów zaproponowany temat traktuje jedynie pretekstowo. Mimo to postanowiliśmy skomponować złożony z nich tom przede wszystkim, by zdać sprawę z kształtujących się dopiero projektów badawczych. Stanowi on świadectwo konkretnego momentu w badaniach poszczególnych autorów, czemu towarzyszą wszystkie słabości i przewagi tego stanu. Mamy jednak nadzieję, że dotyka również spraw istotnych, jak i formułuje hipotezy warte rozwinięcia w dalszej pracy poszczególnych autorów. Charakter tomu zdecydował o określeniu zgromadzonego w nim materiału mianem „szkiców warsztatowych”.

Opowiadanie (sobie) Polski rozpoczyna się w tomie w sposób nieoczekiwany o tyle, że zamiast koncentracji na problematyce *stricto* literackiej, Michał Nikodem proponuje interesujące zestawienie śladów, jakie każdy z omawianych przełomów pozostawił w polskim komiksie. Niepokojący wniosek, jaki płynie z dokonanej przez autora rekonstrukcji, polega na dostrzeżeniu podobieństwa politycznych zawłaszczeń i logiki polityki historycznej w II i III RP oraz w PRL. Być może wokół jeszcze bardziej niepokojących zjawisk krążą kolejne trzy artykuły. Mateusz Pytko wykorzystuje badania Klaus Theweleita, by postawić pytanie o zbieżność niektórych postaw Witkacego z faszystowską formacją toż-

samościową. Teksty Piotra Sadzika i Zbigniewa Jazienickiego dokonują zderzenia z pojęciowością teologii politycznej tak różnych autorów, jak Witold Gombrowicz i Jarosław Marek Rymkiewicz. Obydwie prace starają się udowodnić także, że matryca stanu wyjątkowego może być uznana za jedną z najbardziej funkcjonalnych i pomocnych w refleksji literaturoznawczej. Analogiczny związek obserwujemy w przypadku tekstów Radosława Pulkowskiego o Stanisławie Czyczu i Aleksandry Żdan o Tadeuszu Konwickim, w których autorzy tropią czujnie ślady pamięci i niepamięci o doświadczeniu wojennym (w tym również dotyczącym Holocaustu).

Najwięcej miejsca w tomie poświęcono cezurze ostatniej, jak również związanym z nią konsekwencjom w postaci politycznej, społecznej i gospodarczej transformacji, której symboliczny początek wyznacza rok 1989. Wokół problemów tych na różne sposoby krąży wiele zgromadzonych tu tekstów. Podjęty przez ich autorów wysiłek jest tym cenniejszy i zasługujący na uwagę, że piszący rezygnują z wygody, jaką gwarantuje czasowy dystans. Jego brak tyleż bowiem ułatwia dostęp do poddawanych analizie problemów, ile komplikuje ich ogląd, konfrontując warsztat badawczy ze zjawiskami dopiero się rodzącymi, nieuforzonymi, o niepewnym kształcie, a wskutek tego niedającymi się łatwo opisać za pomocą utrwalonych już pojęć czy metodologii, które być może już się ukłasyfikowały i skostniały. Za wartość zgromadzonego w tym kontekście materiału uznajemy przede wszystkim przedstawienie wielowymiarowości ujęć, dzięki którym można podejmować refleksję nad stanem polskiego społeczeństwa po 1989 roku. Łącznik pomiędzy pierwszym blokiem tekstów, a tym, który dotyczy literatury najnowszej, zapewnia artykuł Pauliny Potasińskiej. Autorka spina klamrą dwie rzeczywistości społeczno-polityczne, przechodząc od prezentacji powieści Stanisława Grzesiuka, kładących podwaliny pod literackie przedstawienia „warszawskości” w okresie powojennym do propozycji Sylwii Chutnik, która przepracowuje elementy składowe stołecznej mitologii w kontekście przeobrażających miejską przestrzeń mechanizmów kapitalizmu. Ten ostatni problem znajduje swoje rozwinięcie w pracy Marty Siwickiej, która korzystając z inspiracji coraz chętniej podejmowanych przez badaczy studiów miejskich, poddaje analizie przemianę Warszawy, zarejestrowaną w książkach Andrzeja Stasiuka. Znakomite efekty daje także sięgnięcie po perspektywy podpowiadane przez problematykę *queerową*, czego efekty widzimy w tekstach Marcina Czardybona o twórczości Grzegorza Musiała oraz Jana Bińczyckiego o Michale Witkowskim. U obydwu spojrzenie na polską rzeczywistość przez pryzma „kampu” pozwala ujawnić szczególnie intrygujące aspekty polskiej rzeczywistości. Paradoksalny, bo wykraczający poza rodzimą problematykę, ogląd proponują dwa kolejne

artykuły: Szymona Piotra Kukulaka o *Xavrasie Wyżrynie* Jacka Dukaja oraz Joanny Jastrzębskiej o polskim reportażu konfrontującym się z różnymi formami religijności współczesnej Rosji. Zapośredniczenie w narracjach o wschodnim sąsiedzie stwarza okazję do wydobycia problematycznych cech polskiej wspólnoty, której niejednokrotnie przerażające wymiary oświetlają prace Kamili Kani-Błachuckiej oraz Marty Olejniczak. Zarówno literatura służebna wobec wymogów ideologicznych („powieści tendencyjne” Bronisława Wildsteina), jak i ta, która stara się rejestrować społeczne skutki manipulowania zinstrumentalizowanymi ideologiami (prace Joanny Bator, Jacka Hugo-Badera i Doroty Maślowskiej) każą wysnuć mało optymistyczne wnioski na temat stanu polskiego społeczeństwa, które coraz bardziej znów zaczyna przypominać paranoiczny krąg piwnicznych obsesjonatów przedstawionych w *Trans-Atlantyku*. Wrażając ostrogi w ciała pobratymców i trzymając ich tym samym w brutalnym szachu, sprawiają oni, że w nowych dekoracjach „dawność, dawność wraca i już jakby nie przeszłe, a Zaprzęsłe było”¹. Nie po raz pierwszy literaturze przypada w udziale rola czujnego rejestratora powrotu polskich upiorów.

Piotr Sadzik

¹ Witold Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 127–128.